ROK LI. Nro 10.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Stycznia 1871. Sobota. Dnia 2 (14) Stycznia 1871.

Dziś: ŚŚ. Hilarego i Feliksa. | Poniedz.: ŚŚ. Ottona i Marcella. | Środa: Kated: Ś. Piotra i Pryski. | Piątek: ŚŚ. Fabjana i Sebastja:
Jutro: Ś. Pawła i Im: Jezus. | Wtorek: ŚŚ. Antoniego i Leon: | Czwart: ŚŚ. Henryka i Kanuta. | Sobota: Ś-tej Agnieszki P. M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Magistrat miasta Warszawy.*—JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, rezolucją z dnia 10 (22) grudnia roku zeszłego postanowił: 1) Na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych w mieście Warszawie, w ciągu roku przewidzianych to jest: od dnia 1 (13) stycznia 1871 roku do dnia 1 (13) stycznia 1872 roku, pobrać od właścicieli domów w mieście Warszawie i na Pradze, opłatę kwaterunkową według normy na 1870 rok zatwierdzonej, a mianowicie: od właścicieli domów mających dochodu ze swych domów rocznie więcej jak rs. 500, tytułem opłaty kwaterunkowej procent w stosunku 5% od wykazanego dochodu do podatku podymnego, z domów zaś przenoszących właścicielom nie więcej jak rs. 500 rocznie, opłata kwaterunkowa ma być pobieraną w stosunku 4% od tegoż dochodu; oraz aby od ustanowionej wedle powyższych norm opłaty kwaterunkowej pobrać nadto 8% procentu. 2) Na pokrycie tychże wydatków w tym samym przeciągu czasu, pobrać od producentów i handlujących opłatę podobnie jak w roku zeszłym w przybliżeniu rs. 30,417 kop. 97½ wynoszące. (Dzien. Warsz.)

— *Izba Skarbowa Warszawska,* zawiadamia pp. właścicieli possesji, nabywców po-duchownych domów i dzierżawców nieruchomości skarbowych w m. Warszawie, że wnoszone dotąd przez nich do kassy Magistratu m. Warszawy należności skarbowe, jako to: czynsze, procenta od kapitałów, opłaty laudemjalne, raty dzierżawne i raty amortyzacyjne za nabyte od skarbu nieruchomości, od dnia 1 Stycznia 1871 r. wnoszone być winny do Kassy Gubernjalnej Warszawskiej w terminach właściwych. (1—1) — 242 —

—B— W niezmordowanej działalności pismienniczej George Sand, nastąpił od lat kilkunastu zwrot ujawniający się w całym szeregu romansów, które będą stanowić ostatni a niemniej ciekawy okres w historji tego potężnego talentu, okres przeważnie syntetyczny. Sprzeczności gwałtowne w danych psychicznych, niezgody i rozdwojenia wewnętrzne, wśród których pasują się serca i rozumy bohaterów, jaskrawe światła i ponure cienie, cechujące dawne utwory autora Mauprat'a, słowem wszystkie symptomata silnej, namiętnej indywidualnośc należą już do przeszłości. Teraźniejszość wypisała na ostatnich dziełach Sanda dewizę „spokój", nie spokój lodowaty Getego, będący prawie obojętnością, ale ten piękny i skończony w sobie stan umysłu silnego, który spoglądając na skomplikowane objawy życia, na odwieczną grę namiętności ludzkich, miał odwagę wyrzec nie lękając się egzorcyzmów, że „złe jest tylko zaciemnioną stroną dobrego, że szatan jest tylko cierpiącym aniołem." Z owej to fazy talentu Sanda, będącej koniecznem i naturalnem uwieńczeniem literackiej działalności poświęconej zawsze sumiennemu dobadywaniu się prawdy, posiadamy tak znakomite utwory jak np. *Panna la Quintini*, *Ostatnia miłość*, *pan Sylwester* i *Margrabia de Villemer*, którego treść ujęta w cztery akty, rozwijała się onegdaj w Teatrze Rozmaitości przed oczami licznie zgromadzonej publiczności.

* * *

Pewien krytyk francuzki nazwał ten utwór sceniczny „komedją uczciwych ludzi"; zdaniem naszem, powiedział on zamało. Uczciwości nie brak w tysiącu dramatów i komedji wyszłych z pod pióra innych dramaturgów ale z tą ciepłą i wonną atmosferą uczuć szlachetnych niedeklamowanych, podnioślejszych dążeń i szerszych poglądów nieprzybranych w donkiszockie szaty, z tym całym stopniowaniem odcieni i półtonów szlachetności, stanowiących pewien wykwint uczciwości, nikt może tak umiętnie jak Sand nie potrafi obznajmiać i oswajać czytelnika lub widza. Mybyśmy chętnie *Margrabiego de Villemer* nazwali „komedją wyższych ludzi", ściągając to określenie tak do bohaterów dramatu, jak również do tej części publiczności, która potrafiła onegdaj nie zatęsknić ani razu za weselszem towarzystwem pp. Gavaud Minard i Spółka.

* * *

Czytając romans pod nazwą *Margrabia de Villemer*, każdy mimowoli postawi sobie pytanie, w jaki sposób można było osnowę tak prostą, nieobfitą w wytężone sytuację przenieść na scenę, nie pozbawiwszy jej zupełnie dramatycznego interesu. Do arystokratycznej siedziby podeszłej już margrabiny de Villemer, zjawia się przez protekcję próżnej i lekkomyślnej wdówki, baronowej d'Arglade, Karolina de Saint-Geneix w charakterze lektorki. Ubogie to i wykształcone dziewczę znajduje się od razu wśród najróżnorodniejszego otoczenia: oprócz bowiem margrabiny, staruszki trochę dziwacznej, bardzo dumnej a w gruncie najlepszej kobiety, spotykać musi ciągle w domu dwóch jej synów: starszego, z pierwszego małżeństwa, księcia d'Aleria, benjaminka matki, ludzi i wypadków, trwoniciela fortun swoich i cudzych, rozpustnika w dobrym tonie, słowem istotę zwichniętą lecz nie przewrotną; i drugiego z późniejszych ślubów, margrabiego Villemer, duszę złamaną tajemną boleścią, naturę skupioną w sobie, głęboko czującą, umysł silny i niepospolity. W takiemto powietrzu przesyconem pierwiastkami palącemi, oddychać musi dziewicza pierś

panny de Saint-Genaix, bić ma spokojnie serce lektorki, całą przepaścią społeczną oddzielonej od ogniska domowego, w którem przyjęła obowiązki będące tylko znośniejszym rodzajem służby. Obaj bracia jednocześnie uczuwają przywiązanie dla biednej sieroty; książę traktuje to po swojemu, jak zajmującą miłostkę, kaprys krótkotrwały, rozrywkę wesołą, a dobrodusznością i prostotą swoją potrafi nawet uśpić przenikliwość panny de Saint-Geneix. Margrabia ponury i zamknięty w sobie, trawi się przywiązaniem wzrastającem do potęgi namiętności, i zatrutem zazdrością o własnego brata, którego swoboda przy lektorce jest w jego oczach dowodem jej wzajemności, dla eleganckiego libertyna. Taki stan rzeczy długo trwać nie mógł; przerywa go gwałtowna scena między braćmi, w której margrabia odwołuje się do honoru księcia, żąda aby zaślubił pannę de Saint Genaix, a następnie zdruzgotany odpowiedzią brata dotkniętego w swej godności, pada bez życia. Lektorka przestraszona odgłosem upadku wbiega do pokoju, daje pierwszą niezbędną pomoc choremu i pragnąc oszczędzić margrabinie boleści, przepędza noc przy ukochanym. Bo Karolina kocha margrabiego — tę dwie wybrane dusze musiały się spotkać w jednej krainie ideałów, choć na scenie rozwój przywiązania w sercu lektorki nie jest dość widocznym. Jestto konieczny szkopuł wszelkich przeróbek powieści na utwory sceniczne. W romansie śledzimy za postępem tej miłości od pierwszego jej zawiązku; mamy listy Karoliny odzwierciadlające usposobienia jej duszy, mamy subtelną analizę autora; na scenie wszystko skupić się musiało w dwóch, trzech sytuacjach. Dla tego też akcja dwóch pierwszych odsłon jest prawie żadna; stanowią one właściwą ekspozycję, zapoznając widzów z charakterami osób działających w djalogach, jakich już dawno nie słyszeliśmy na scenie teatru Rozmaitości. Djalogi te, to istne arabeski na złocie i srebrze, dłutem Celliniego rzeźbione, i wyznajemy że nie należemy do tych co się na zbytek ich uskarżają. Od owej tedy nocy którą margrabia nieprzytomnie przepędził doglądany przez pannę de Saint-Geneix, akcja postępuje niezmiernie szybko, nadając czwartemu aktowi nastrój nieco gorączkowy. Stosunek obu braci do lektorki wyjaśnia się zupełnie. Książę bez żadnej ofiary wyrzeka się swej lekkiej miłostki, i poświęca się nawet..... biorąc za żonę pannę de Xantrailles, miljonową dziedziczkę, pragnącą koniecznie zaślubić... zrujnowanego. Margrabina dowiaduje się o przywiązaniu syna, i może duma rodowa ustąpiłaby zaraz miłości macierzyńskiej, gdyby nie baronowa d'Arglade, wdówka zawiedziona w widokach na księciu d'Aleria. Noc przepędzona przy margrabim jest podstawą eleganckiej insynuacji przyjaciółki, która wprowadziwszy w dom margrabiny biedną lecz swobodną koleżankę, wyprowadza z niego kobietę dojrzałą cierpieniem, na zawsze złamaną tajonem przywiązaniem i unoszącą wraz z kilkoma sukienkami obelgę, którą jej do tłomoczka dołożono. Książę d'Aleria dowiedziawszy się o oskarżeniu, a raczej przeczuwszy skąd pochodzi, wyjaśnia wszystko, a margrabina wykrzykiem „moja córko". wprowadza skrzywdzoną lektorkę na zawsze do swego domowego ogniska.

* * *

Nie sama tylko żywość akcji ucierpiała na przeniesieniu *Margrabiego de Villemer* na scenę. Szkicowanie pojedynczych charakterów musiało się dokonać środkami drastyczniejszemi, wykluczającemi subtelność analizy i zajmujące choć powolniejsze śledzenie za procesem psychicznym. Djalogi choćby tak mistrzowsko prowadzone, jak o tem wspomnieliśmy, drobiazgowego rozbioru nigdy zastąpić nie są w stanie; jako środek ostatecznego scharakteryzowania działających osobistości, pozostają więc tylko gwałtowniejsze sytuacje, które wprawdzie są summą i wypływem działalności charakterów, lecz stanowią tylko jej punkta kulminacyjne, a zatem nie zawsze dokładne dają wyobrażenie o przebiegu owego psychicznego procesu. Zresztą sam przedmiot dramatu oparty przeważnie na charakterach, nie naginał się do podobnych sytuacji, a obrobienie go poprzednie w formie powieściowej, było dla autora przeszkodą w ustosunkowaniu akcji na scenie, dla której tworzenie zupełnie odrębnym podlega prawom.

* * *

Najlepiej wykończonemi kreacjami są: książę d'Aleria i panna de Xantrailles. Pierwszego życie i usposobienie w następujący sposób określa panna de Saint-Genaix: „najprzód próżność, potem upojenie, nareszcie utrata energji i tyranja złego, oto historja tego człowieka czarującego bez wykwintności, dobrego bez wielkości duszy, sceptyka, bez ateizmu". Książę d'Aleria odtworzony przez pana Żółkowskiego, w zadziwiający sposób usprawiedliwił sąd wydany przez lektorkę. Nic tam nie brakowało. Prostota wobejściu, będąca wypływem znajomości wszystkich warstw społeczeństwa, dobroduszność pewna i jowialność łagodząca najniesmaczniejsze pigułki, gwałtowność i drażliwość w rzeczach tyczących światowego pojęcia o honorze, dziecinne pieszczoty z matką i bratem, które świadczą o niezłym gruncie, złożyły się na postać tryskającą prawdą i zyskującą od razu sympatję. Panna de Xantrailles sentymentalna pensjonarka przeznaczona dla zrujnowanego, jestto sobie figurka prawie drugoplanowa. Dzięki powabom czarownej naiwności, jakiemi w tej rolce zajaśniała pani Bakałowicz, zapomnieliśmy, iż mamy z miljonami do czynienia, co artystka za największą może sobie poczytać zasługę. Bohater dramatu, margrabia de Villemer, nie wzbudza wielkiej sympatji. Wina to poczęści autora. Z myśliciela głębokiego, zapuszczającego się w dalekie horyzonty historyczne, ze skupionego pracownika nad dziejami ludzkości, z umysłu silnego, pięknego, jasnego, rozświeconego jeszcze szczytną miłością, pozostał na scenie szorstki i milczący śledziennik, przerywający swój chroniczny splen wybuchami gwałtownej namiętności, niezgodnemi z zasadniczą naturą jego usposobień. Powtarzamy, — wina to Sand, która nie chciała czy też nie zdołała rozwinąć w formie dramatycznej, najwybitniejszych stron charakteru margrabiego; sądzimy jednak, że byłoby w mocy pana Świeszewskiego naprawić błąd autora.

Dla osiągnięcia tego celu dość całą rolę przestroić o jeden ton niżej na skali uczucia, a postać margrabiego zyska niezawodnie na prawdzie, cały zaś dramat na harmonji spokoju, który wyraźnie rozlany jest po wszystkich scenach tego niepospolitego utworu. Przekształcenia tego nie uważamy za łatwe; wymaga ono bowiem zwrócenia baczniejszej uwagi na mniej gwałtowne szczegóły roli, ale wspominamy o niem dla tego, że zdaniem naszem, podobne zadanie nie jest by naj-

mniej nad siły tak wytrawnego jak pan Świeszewski, artysty. Margrabina została również pokrzywdzoną przez autora; urok dowcipnego dziwactwa jaki w romansie otacza sędziwą, lecz bynajmniej nie nudną przedstawicielkę „de l' ancien regime," sceptytyzm w dobrym stanie nie szkalujący w długich jeremiadach epoki „zepsucia i upadku," wszystko to zniknęło na deskach teatralnych, pozostawiając przed oczami widza wykwintnie ubraną staruszkę, dobrze rozmawiającą, dobrotliwą, psującą dzieci, wzdychającą za dobrą partją dla ukochanego syna. Pani Niewiarowska z prawdziwą godnością, elegancją i powściągliwością w dykcji odwzorowała tę postać zbyt pobieżnie nakreśloną. Trudnej roli panny de Saint-Geneix podjęła się pani Palińska, której przyszło walczyć bodaj czy nie z najniebezpieczniejszym szkopułem całego dramatu. Ta dumna dusza zmuszona do ciągłej walki z poczuciem fałszywego położenia względem całej rodziny w której tak skromne zajmuje stanowisko, to serce stworzone do miłości a przygniecione ciężarem olbrzymiego obowiązku, nie przedstawiają się widzom w tak idealnej piękności, jak w rozdziałach romansu. Na scenie wielu rzeczy domyślać się musiemy, a od intelligencji artystki zależy, ażeby nas chwila katastrofy nie znalazła nieprzygotowanemi. Pani Palińska nie ominęła ani jednej sposobności, ani jednego szczegółu mogącego być dla widza kommentarzem konsekwencji w charakterze lektorki: była dumnie spokojną, szlachetnie ubogą i namiętnie kochającą. Rolę panny de Saint Geneix zaliczamy do szeregu arcyszczęśliwych kreacji tej rozumnej artystki. Pani Ostrowska udatnie naszkicowała sylwetkę baronowej d' Arglade.

—E— *Targi Warszawske.* Na placach targowych scisk kupujących nie był tak wielki, skutkiem więc tego i produkta nie bardzo w cenie się trzymały.

Funt sszczupaka żywego ceniono kop. 40, lina kop. 35, ryby śnięte a szczególniej mrożone o wiele były tańsze, funt szczupaka płacono kp. 12, sandacza kp. 18, okońków k. 10.

Nabiał jak zwykle w porze zimowej jest drogi, funt masła świeżego niesolonego podawano za kop. 32½ do 37½, solonego tak zwanego do potraw za kop. 27½, kwartę śmietany za kop. 30, śmietanki słodkiej za kop. 15 do 18, mleka niezbieranego kwarta za kop. 7.

Zwierzyna w obecnej porze karnawałowej dosyć jest pokupną, sarnę średnią płacą rs. 9 do rs. 11, comber sarni rs. 6, pieczeń sarnią rs. 3 do rs. 3 kop. 50, zająca kop. 80 do rs. 1, parę jarząbków kop. 90.

Drób' sprzedawany po większej części już bity, cenią: indyka dużego rs. 2 kop. 40, indyczkę rs, 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, pulardę kop. 45, gęś kop. 76 do 90, kaczkę kop. 40, kurczę młode kop. 22½.

Funt grzybów suszonych kop. 30 do 40, kopę jaj rs. 1 kop. 10, mendel świeżych kop. 32½.

Korzec kartofli cenią rs. 2, koszyczek sałaty kop. 50, główkę włoskiej kapusty czerwonej kop. 8 do 10.

Dowóz dzewa na plac Krasińskich bardzo duży, kupujących wiele przybywa, jednakże materjał opałowy drogi, za furę szczap brzozowych żądają rs. 4 kop. 20, olszowych rs. 4 kop. 15, sosnowych rs. 3 kop. 60 do rs. 4, za furę gałęzi rs. 2 kop. 50, duży kloc na jednokonnej furmance rs. 6 do rs. 7.

Na Pradze. Targ na konie był bardzo słaby, albo raczej wcale się nie odbywał, albowiem rumaków dostawiono bardzo mało i to tylko włościanskich mierzynków.

Woły jak zwykle kupowano w większych lub mniejszych partjach. Za dużego tłustego wołu płacono rs. 70 do 85, za mniejszego rs. 65 do 70. W ogóle zakupiono tak na potrzeby miejscowe jako też i na wysyłkę koleją około tysiąca sztuk.

Na placu wieprzowym ruch był wcale dobry, rozkupy szły pośpiesznie, ceny zeszłotygodniowe utrzymały się.

Dowozy siana i słomy nieduże, pud siana płacono od kop. 32½ do 37½, pud słomy od kop. 20 do 25. Duży pęk słomy również ceniono kop. 12 do 14.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z dnia 8/20 grudnia 1870 r. Nr 3223, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Józef Korbut, Aleja Ujazdowska Nr 1669, rs. 12,000; Jan Bloch, ul. Marszałkowska Nr 1066*p*, rs. 25,000; Edward Grzybowski, ulica Freta Nr 275, rs. 14,000; Vetter Edw. i August Lot, ulica Złota Nr 1519, rs. 18,000; Jan Krukowski, ul. Grzybowska Nr 1055*g*, rs. 15,000; Juljan i Apolonja małż. Rożyccy, na Pradze Nr 397, rs. 3,000; Majer Abramsohn, ul. Wolska Nr 3097/8, rs. 10,000; Rodzeństwo Ostrowskich, ul. Grzybowska Nr 1056*a*, rs. 18,000; Zacharjasz i Marya małżonk. Nipanicz, ul. Chmielna Nr 1559*b*, rs. 30,000. — Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

— *Bank handlowy w Warszawie*, podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 3/15 stycznia r. b. stopa procentu od funduszów złożonych w Banku na rachunek przekazowy za okazaniem, podniesioną zostaje z 3 ch do 4-ch od sta w stosunku rocznym.

Osoby lub domy handlowe pragnące podnieść jednego dnia na rachunek swój summę wyższą nad rs. 30,000 — winne będą przedstawić kwit przekazowy do godziny 12 tej w południe. W razie późniejszego przedstawienia Bank płacić będzie kwity takie albo zaraz albo następnego dnia po ich okazaniu według swego uznania. (1—1)

═ W przyszły poniedziałek, w Zakładzie nauki sztuk i rzemiosł dla kobiet, rozpoczętym zostanie szereg odczytów systematycznych: „O sztukach pięknych" mówić będzie W. Gerson; „o muzyce" p. J. Kleczyński; „o technologji" p. Milicer. Bilety na wyszczególnione prelekcje są do nabycia w Zakładzie nauki sztuk i rzemiosł dla kobiet, istniejącym w domu Nr 33 (nowy) na Nowym Świecie.

═ Komedja Sardou: „Frou-Frou" wykonaną zozostała w Melbourne w Australji.

═ W m. grudniu r. z., podług raportu złożonego przez kuchnię tanią 1-szą przy ulicy Freta wydano obiadów 6,214, czyli dziennie po $214^{8}/_{29}$ (w tej liczbie jest całych 5,059, a połowicznych 2,310).

═ W kuchni 2-ej przy ulicy Chmielnej w z. m. wydano obiadów 7,535½, czyli dziennie $259^{24}/_{29}$, (w tej liczbie całych 6,124, a połowicznych 2,823.

═ Od jutra za tydzień odbędzie się w Salach Redutowych koncert na niezamożnych studentów tutejszego Uniwersytetu. W koncercie tym urządzonym pod dyrekcją p. Moniuszki, przyjęli udział: pp. Wieniawski, Filleborn, Górski a w części deklamacyjnej p. Rychter b. artysta sceny tutejszej. Talenta tych osób i szlachetny cel koncertu, wpłyną zapewne na liczne zgromadzenie się publiczności. Koncerta na dochód niezamożnych, od czasu jak je u nas urzą-

dzano, zawsze cieszyły się ogromnem powodzeniem,— obecny nie wyróżni się od poprzednich.

= W niedzielę orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego, pomiędzy innemi wykona po raz pierwszy nowego marsza noszącego sympatyczną nazwę „Gambetta-marsz" układu Wiktora-Murillo, a przypisanedo przez kompozytora pani Wiktorji Bagałowicz.

= P. Władysław Lubieński dawał w dniach: 26-m grudnia r. z. i 2gim stycznia r. b. koncerty na skrzypcach w Brześciu Litewskim.

= Zostały zaproszone przez Oddział tanich kuchen na damy dyżurne do kuchni pierwszej przy ulicy Freta, pp. Czamańska Marja, Czamońska Ludwika, Klicka z córkami, Malczowa, i Wróblewska Katarzyna,— do kuchni drugiej przy ulicy Chmielnej, pp. Bagniewska Emilja i Bagniewska Zofja,— do kuchni trzeciej izraelskiej przy ulicy Dzikiej, pp. Braun Barbara, Hertz Ewa, Kinderfreund Zofja, Prywes Paulina, i Steinhausowa Rozalja.

= W sobotę rozpoczną się czynności w Banku Polskim.

= W miesiącu styczniu rozpoczęła się wypłata kuponów od obligacji cząstkowych, od akcji drogi żelaznej Warsz:-Bydgoskiej i od akcji drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, jak niemniej od akcji 5% pierwszej pożyczki premjowej, której losowanie i umorzenie biletów rozpocznie się dnia 2 (14) stycznia w Petersburgu.

= W sobotę przypada ostatnia kwadrą księżyca o godzinie 7 min: 2 rano.

= Od dnia 2 (14) rozpoczyna się wypłata za kupony o 2% premjowej pożyczki wewnętrznej od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

= W tych dniach pan Zdzisław Rutkowski rzeźbiarz, uczeń pana L. Marconi'ego, wyjechał do Rzymu dla dalszego kształcenia się. Pan Rutkowski posiada rzeczywistą zdolność artystyczną i szczerze miłuje obrany zawód.

= Artyści włoscy mają w tych dniach wykonać operę Bellini'ego: „La Sonambula" (Lunatyczka).

— W niedzielę, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w gmachu Resursy Obywatelskiej, roczne zebranie reprezentantów kassy pożyczkowej.

— W sobotę dnia 2 (14) b. m., odbędzie się w lokalu Stowar: Sub: Hand: wyz: Mojżeszowego, przy ulicy Elektoralnej, w domu W. M. Bersohna się mieszczącym, odczyt o najnowszych odkryciach jeograficznych przez Redaktora „Wędrowca", Wgo Filipa Sulimierskiego.

= Dziś o godzinie 5 po południu, w sali Magistratu odbędzie się sesja zgromadzenia piekarzy.

= Dnia 15 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu starszego p. Jaroszewskiego, w domu Nr 794c przy ulicy Elektoralnej, odbędzie się sesja zgromadzenia rymarzy.

= Dnia 16 stycznia r. b. o godzinie 5 po południu w sali Magistratu, odbędzie się sesja zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów.

= Dnia 17 stycznia r. b., o godzinie 5 po południu w domu Nr 784, w lokalu starszego p. Liebe, odbędzie się sesja zgromadzenia bronzowników i mosiężników.

— W zeszłą środę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 692; w teatrze rozmaitości 697; w muzeum anatomicznem 30; w menażerji Kreutzberga 235.

— W dniu 18/30 grudnia r. z., pisze Gazeta Policyjna, Juljan Szepe młynarz, w przejeździe przez Warszawę do Poznania, zatrzymał się czasowo na Pradze. Wyszedłszy do Warszawy w celu wynalezienia swego krewnego i przebywszy w mieście do zmroku, wsiadł do sanek z zamiarem powrócenia na Pragę, lecz sankarz namówiwszy go do zabawy, zawiózł go do kilku miejsc publicznych, a w ostatku do szynku przy ulicy Złotej. Ztąd dobrze już podpiły Szepe, kazał się odwieść na Pragę, lecz sankarz dobrawszy sobie w pomoc z szynku dwóch swoich znajomych, zawiózł spojonego Szepe pod okopy w okolicę ulicy Grzybowskiej. Jeden z przybranych przez sankarza ludzi, dopomagając niby Szepemu wyjść z sanek, wyciągnął mu z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się rs. 32 gotówką i rozmaite papiery. Porzuciwszy w ten sposób na ulicy Szepego, sprawcy odjechali do miasta, drąc i rozrzucając po drodze znalezione w pugilaresie papiery. Zrabowany Szepe doprowadzony został przez stójkowego strażnika do cyrkułu 8-go, lecz nie był w stanie dostarczyć takich wskazówek i objaśnień, któreby na ślad sprawców rabunku naprowadzić mogły. Wydział śledczy otrzymawszy o tem wypadku telegraficzną wiadomość, zarządził najściślejsze poszukiwania w miejscach do których Szepe zajeżdżał, jakkolwiek i te, nie znając wcale Warszawy, bardzo niedokładnie wskazywał, pomimo to wszakże, zdołano wykryć tak sankarza jako też i dwóch jego wspólników, którzy zeznaniami swemi stwierdzili rzeczywistość spełnionego przez nich rabunku i jeden z nich to jest sankarz, zwrócił poszkodowanemu rs. 10, jakie z podziału zdobyczy otrzymał. Kawałki zaś podartych i rozrzuconych po ulicy papierów, dozorcy wydziału śledczego powynajdywali. Wszyscy trzej sprawcy rabunku, oddani zostali Wydziałowi Sądu Policji Poprawczej przy Zarządzie Ober-Policmajstra.

= Kołodziejski drożnik, przy kolei konnej znalazłszy na Nowym Zjeździe kolczyk rautowy, zaniósł go do jubilera Wapińskiego—ten zatrzymał takowy, aż poszkodowana w tych dniach szukając zguby po Zjeździe, doprowadzoną została przez znalazcę do jubilera, który od niej otrzymał dla biednych kop. 75 i składa takowe do rozporządzenia Redakcji „Kurjera Warszawskiego." Nadmienia się, że poszkodowana znalezionego dała rs. 6 Kołodziejskiemu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. M. rs. 1, na drzewo dla biednych do uznania Redakcji.

✝ Dnia 12-go stycznia zeszła z tego świata ś. p. Zofja **Młocka**, kanoniczka, córka Tadeusza Młockiego, niegdyś Starosty Zakroczymskiego i Joanny z Kickich, w wieku lat 79. Żałobne nabożeństwo odbędzie się 16-go stycznia w poniedziałek, o godzinie 11 tej w kościele Ś-go Andrzeja przy Placu Teatralnym, a o 12-tej z południa przewiezienie zwłok na cmentarz powązkowski. O czem w smutku pozostała rodzina zawiadamia. — 267 —

✝ Ś. p. **Kostrzewski** Maksymiljan, Sekretarz IX Departamentu Rządzącego Senatu, w wieku lat 59, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11-tym b. m. zszedł z tego świata. Pozostała w smutku córka i szwagier, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 14 tym b. m. w sobotę o godzinie 2-giej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 240 —

✝ Ś. p. Marja **Dziankowska**, panna, po długiej i ciężkiej słabości, przeniosła się do wieczności dnia 13-go b. m. w 17-tym roku życia. Eksportacja zwłok nastąpi w niedzielę dnia 15-go b. m. o godzinie 2-ej z południa, z kościoła Ś go Antoniego przy ulicy Se-

natorskiej, na którą pozostała familja zmarłej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —270—

✝ W dniu 10-tym b. m., w majętności Annów pod Warszawą, zmarł ś.p. Bonawentura Belina **Węgierski**, b. officer b. wojsk polskich, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70. —236—

✝ Leontyna Izabella-Zofja **Schreyer**, córka Wiktora Schreyer, Patrona Trybunału i jego małżonki Julji z Wituskich, przeżywszy niespełna rok jeden, w d. 12 b. m. życię zakończyła. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., o godzinie 3ciej po południu, z mieszkania przy ulicy Długiej pod Nr 545/14, na cmentarz ewangelicko-augsburgski odbyć się mające. —250—

═ Zacna pomięć na długo w sercach pozostaje, dowiodłe tego liczne zebranie mieszkańców tutejszych, którzy pośpieszyli oddać hołd pośmiertny zwłokom wdowy po ś. p. Stanisławie **Jachowiczu**. Zacna ta, bogobojna i przykładna niewiasta zasnęła w bogu w dniu 9 b. m., w dniu zaś 12 zwłoki jej odprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt poprzedzali wychowańcy szkółki imienia Jachowicza uprzytomniając dla obecnych zasługi jakie nieodżałowanej pamięci mąż zmarłej już matrony położył na polu pedagogicznem.

— Wszystkim osobom, oraz Pastorowi Par: Warsz: Ks: Manitius, łaskawie uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok ś. p. Wilhelma **Kazimirus**, najdroższego nam ojca, pozostałe w smutku dzieci, za pośrednictwem niniejszego pisma, załączają najserdeczniejsze podziękowanie, wyrażając je słowami: „Bód Wielki Wam zapłać“. —263—

═ Onegdaj o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem, w tutejszym kościele awangelicko-augsburskim, zawarty został związek małżeński, między p. Karolem-Henrykiem **Dejke** Buchhalterem, a panną Emilją-Marją **Heintze**, córką fabrykanta i obywatela tutejszego; błogosławił tej parze, po stosownej przemowie Pastor Manitius.

— 29 grudnia w okolicy Małej Wiszery polowano na niedźwiedzia w obecności Najjaśniejszego Cesarza. Wkrótce po godzinie pierwszej po południu niedźwiedź wyszedł przeciwko miejsca, przez Najjaśniejszego Cesarza zajmowanego i Jego Cesarska Mość raczyła ranić zwierza, który jednak przez linją strzelców przeskoczył. Stojący opodal Wielki Łowczy Najwyższego Dworu, Włodzimierz syn Jakóba Skariatyn, pragnąc się upewnić czy niedźwiedź jest zupełnie zabity, ruszył z linji za nim. Lecz zaledwo kika kroków postąpił, nieszczęśliwie o sęk się zaczepiwszy upadł, a w tejże chwili w ręku będąca strzelba nabita, wystrzeliła i nabój trafił go w grzbiet. Rana była śmiertelną i Wielki Łowczy Skariatyn skonał, mając tylko czas przemówić słów kilka zwróconych do Jego Cesarskiej Mości, który raczył niezwłocznie pośpieszyć do umierającego. „Prawit. Wiest.“

— 28 Listopada około godziny 6ej rano w Zurnabacie (na Kaukazie) było wcale silne trzęsienie ziemi. Z początku słychać tylko było huk podobny do turkotu ciężkiego powozu, następnie zaś bardzo widocznie kołysać się zaczęły gmachy, znajdującego się tam wojennego półszpitala. Zjawisko to trwało około ośmiu sekund; huk wszakże trwał dłużej niż kołysanie. Kierunek kołysania ziemi był od południo-zachodu do północo-wschodu, ku górze poblizkiej, zwanej Murud, wznoszącej się nad płaszczyzną Zurnabatu na 1,000 stóp przeszło. Około godziny 1ej po południu tegoż dnia widoczne to kołysanie jeszcze się powtórzyło na dwie lub trzy sekundy. „Kaukaz.“

— „Gołos“ podaje pogłoskę, że z liczby zamówionych u jenerał-majora Malcowa, na termin pięcio-letni, 1,500 wagonów towarowych krytych i 500 platform, na summę 2,689,477 rs., mają być odstawione w 1871 roku 375 wagonów i 125 platform, ogólnej wartości 672,369 rs. (D. W.)

— Telegram z woroneża 25 grudnia, piątek. Kommissja rządowa zlustrowała ucząstek woronezko-rostowskiej kolei żelaznej od Woroneża do stacji Don. Otwarcie ruchu regularnego po tej kolei rozpocznie się od 27 grudnia. „Birż. Wied.“

— Pekiński korrespondent „Jour. de St Petersb.“ donosi, że jedna russka karawana zatrzymana była przez chińską policję niedaleko od Pekinu, że ładunek był zrzucony na ziemię z wielbłądów, pod pozorem, iż zwierzęta te były potrzebne do przewiezienia bagarzy ministra Tien-kno-fana, udającego się natenczas z Tiencinu do Pekinu. Russki jeneralny konsul w Tiencinie zażądał zadośćuczynienia za takie postąpienie chińskiej policji, i rząd zaraz spełnił jego żądanie. (D. W.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bombardowanie Paryża od d. 8 do dnia 11-go stycznia. Wiadomości z „Correspondance Havas“ wydawanej w Paryżu. Granaty padają ciągle na przedmieście St. Germain. Dnia 8 b. m., z rana o godzinie 6 cztery bomby spadły w ulicy Madame, trzy w odlewni Renego i w innych zabudowaniach. Jeden pocisk dostał się na ulicę St. Jacques w chwili, gdy ludzie wychodzili z kościoła. W ogród luksemburski także dostała się bomba. Niedaleko od pałacu luksemburskiego na rogu ulic St. Jacques i bulwaru prowadzącego do Pont Royal, strzały nieprzyjaciela zrządziły spustoszenie. Ludność zagrożonych części miasta porzucając swe mieszkania przenosi się do opustoszałych domów leżących po za linją strzałów. Ogień nie wiele szkodzi wałom miejskim; ze szczególniejszą siłą skierowany jest na fort Montrouge, który odpowiada z dział jak największego kalibru. Rekonesans odbyty dnia 7 b. m., przekonał, że nieprzyjaciel odsłania nową baterję w parku St. Cloud. Niemcy poprowadzili już przykopy na froncie fortów Rosny i Nogent s. Marne. Przykopy te według udoskonalonej metody wykonane dozwalają poprowadzić pierwsze paralelle, bez wielkich strat. Codziennie wyrzuca nieprzyjaciel na pozycje nasze do 20,000 granatów. Najdalszemi punktami jakich dosięgają strzały nieprzyjacielskie są: ulice Soufflot (przy Panteonie) Vaneau za ogrodem luksemnurskim i Avenue Breteuil w pobliżu Inwalidów. Dzieci i kobiety padły już ofiarami pocisków. Od 5 stycznia straty w wojsku wynoszą 15 zabitych i 60 ranionych. Władze wezwały mieszkańców, aby się nie zgromadzali w miejscach nawiedzanych przez strzały. W tych punktach wszczęły się małe pożary, które zaraz ugaszono. W nocy z 8 na 9 cały szereg gmachów publicznych nawiedzony został przez strzały: między innemi St. Sulpice, Sorbonna i Val de Grace. W nocy z 9 na 10 pękło nad miastem, najmniej

2000 granatów, głównie nawiedzone były ulice koło Panteonu i St. Etienne du Mont. Wiele gołębi przybyło z depeszami z prowincji.

W nocy z 10 na 11 (z wtorku na środę), wykonano rekonans w kierunku Clamart i drodze żelaznej strasburskiej, na południe i wschód. Przez cały dzień środowy (11-go) bombardowanie trwało dalej z niezwykłą gwałtownością przeciwko fortowi Issy, gdy tymczasem forty Vanves i Montrouge słabiej ostrzeliwano. Wieczorem tego dnia cały już prawie lewy brzeg Sekwany zasypany był strzałami. Trochu wydał jeszcze 6-go b. m. proklamacją w której odrzuca myśl kapitulacji. Minister spraw zagranicznych protestuje przed całą Europą przeciwko bombardowaniu stolicy.

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 12-go.— W Paryżu biją codziennie 650 koni na mięso dla mieszkańców. Obsługę przy działach fortowych pełni artylerja gwardji narodowej Dekret rządowy przedłuża termin płacenia komornego na dalsze 3 miesiące. Na wspomożenie gwardji narodowej przeznaczono 20 miljonów franków. Aresztowano 4-ch burzycieli, którzy podpisali proklamację powstańczą. Cała municypalność 20 go okręgu została również uwięzioną. Mer Deslecluze otrzymał dymissję. Blanqui, Flourens, Millières i inni uczestnicy wypadków 31 października, stawieni będą przed sąd wojenny; porzucono myśl oddania ich pod wyrok przysięgłych. „Journal officiel“ donosi, że od kilku dni w pewnych klubach powtarzają się publiczne odgróżki i mowy ubliżające rządowi. Osóbna odezwa nawet wzywa obywateli do wojny domowej. Pokuszenia te wywołały niezadowolenie w ludności i nie mogły pozostać bezkarnemi. Główni przywódcy aresztowani, oddani będą pod zawyrokowanie komissji wojennej.

Bordeaux 12-go.— Wiadomości wojenne z Paryża d. 9 b. m. Wczoraj potyczki w stronie Malmaison. Dziś nieprzyjaciel z samego rana po raz czwarty zaatakował pozycje Maison Crachard i kamieniołomy Reuil. Odparła go gwardja ruchoma departamentów Aisne i Loire inférieure. Poniósł wielkie straty. W szpitalu Pitié, w okolicach Panteonu, w nocy z 9 na 10, pocisk pruski zabił kobietę. Z jednej sali trzeba było wynieść chorych do piwnicy. Również bombardowano szpital Val de Grace. Granaty sięgają do samego Panteonu, Odeonu ulicy Vauxes. Dnia 10 b. m. ogień osłabł. W nocy dopiero wzmógł się nad dzielnicą Sgo Jakóba. Doniesienia gołębie z Bordeaux wywołały w ludności paryzkiej silne postanowienie oporu.

Bordeaux 11-go. —Z Le Mans ogłasza generał Chanzy następujący raport urzędowy, pod datą 20 go b. m. „Wojska Ks. Fryderyka Karola i W. Ks. Meklemburskiego z podwójną siłą zaatakowały dziś linję l'Huisne i pozycje położone na południo-wschód od Le Mans. Musieliśmy się cofnąć na obrane naprzód, stanowcze już pozycje, walka była nadzwyczaj zacięta w Perignè l'Evêque i Chngé, dalej w Moutfort Jupilles Champagne Changé i w kilku jeszcze innych punktach. Dzisiejsze nasze straty dotkliwe.

Szweryn 12 go. —Telegram do Wielkiej Księżnej: Connerré, 11-go stycznia; godzina 8-ma wieczorem. Po przejściu w dniu wczorajszym l'Huisne (rzeczkę w padającą do Sarty), dziś zacięte ale zwycięzkie potyczki pod Lombron i la Chapele, prawie 10,000 jeńców; małe straty. Jutro marsz na Le Mans.

Le Mans 10-go. — Straty nieprzyjaciela w dzisiejszych walkach są bardzo znaczne W brygadzie do której należy pułk strzelców Nr 35, raniony generał Rothmaler, major, adjutant brygady i adjutant pułkowy, oraz wielu innych oficerów zabitych.

Lille 10go.— Nieprzyjaciel opanował Busigny przerwał komunikacje telegraficzne i kolejowe obsadził dworzec drogi żelaznej pomiedzy Cambrai, Avesnes i Maubeuge, bieg pociągów wstrzymany.

Lille 11go wieczór.— Generał Faidherbe wyruszył z armją swą z Boisleux przeciwko nieprzyjacielowi. Pod Bapaume przyszło już do potyczki tyraljeiskiej.

Hawr 10go.— W okolicy St. Romain zaszła utarczka forpocztowa. Generał Loysel mianowany naczelnym wodzem armji operującej pod Hawrem

Berlin 11go.— Generał Manteuffel mianowany dowódzcą armji Wogezów na miejsce Werdera. Następcą jego w dowództwie na północy Francji jest generał Goeben, dowódzca 8-go korpusu armji.

Bordeaux 10-go. — Okólnik ministra wojny do prefektów poleca im bezzwłoczne wprowadzenie w wykonanie dekretu zaprowadzającego osobne depôts dla kształcenia artylerzystów z gwardji narodowej. Minister spraw wewnętrznych poleca prefektom ułożyć jak najprędzej budżeta na 1871 według zasad przyjętych, przez rady jeneralne w roku ubiegłym. Nowe komissje departamentowe mają być organizowane bez najmniejszej straty czasu.

Bordeaux 11-go. — Nakazano utworzyć po departamentach oddziały lekkiej kawalerji, każdy z 300 koni.

Bruksella 11-go wieczorem. — Wczoraj w wieczór zabrano w Ostendzie pewną ilość skrzyń napełnionych bronią. Miały one przez Anglję odejść do Francji. Od kilku dni drugi to już sekwestr położony przez władze belgijskie. „Journal de Liége“ donosi, że znowu na granicy zjawiają się żołnierze a raczej maruderzy francuzcy, których wojska wykonywujące nadzór bezzwłocznie internują.

Wiedeń 11-go wieczorem. — Słychać z dobrego źródła, że hrabia Potocki przybędzie tu jutro lub pojutrze. Hrabia czynić będzie statania o uzyskanie ostatecznego uwolnienia z gabinetu. Ma on zamiar stanowczo usunąć się od życia publicznego.

Bruksella 12-go.—Racje mięsa w Paryżu ograniczone być mają do 20 gramów ($1^1/_2$ łuta) na osobę, na czas trzydniowy. Bomby padały d. 8 b. m. nietylko na przedmieściach, ale nawet na ulicach: Babylone i du Bac idących w kierunku Lèvre. Na ulicy Gay Lussaca kilka osób zabitych zostało od granatów. Śmiertelność w mieście wzrasta.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 13 Stycz.

Wersal 11-go.— Ostrzeliwanie fortyfikacyj i platform nieprzyjacielskich, prowadzone jest dalej z energją. Dziewięć nowych bateryj naszych bardziej naprzód wysuniętych, przyjęło w niem udział, koszary fortu Issy zapalone od strzałów. Straty nasze w zabitych i ranionych wynoszą 2 oficerów i 7 żołnierzy.

Bordeaux 12go,—Wiadomości balonowe z Paryża z d. 10go donoszą o wielu potyczkach, podają liczbę granatów spadłych wewnątrz

Paryża na 2,000. Kilka szpitali dotkniętych strzałami, ludzie pozabijani. Bourbaki zawiadamia pod d. 10-m b. m. w wieczór: „Dziś ostatnie oddziały nieprzyjacielskie opuściły miasto Villersexel, bądź też oddały się w niewolę.“

Wersal 12-go.—Korpusy postępujące w kierunku Le Mans, stoczyły d. 11-go gorącą walkę aż do nocy.—Debonchés w Szampanji, zostały zdobyte, zarównie jak *Arches Chateau.* Liczba jeńców aż do dnia 10-go b. m., wynosiła nie 2,000, ale przeszło 5,000 ludzi 4 kartaczownice, i to zabranych przez same oddziały wysuniętego naprzód środka.

Werder wymaszerowawszy z Vesul na lewo i odparłszy w d. 9-m w bitwie pod Villerseixel nieprzyjaciela, który mógł przeszkodzić mu w dalszym pochodzie, w d. 10 bez dalszej bitwy dalej pomaszerował.

Warszawa d. 14 stycznia godz. 11 m. 45.

Bordeaux 13.— Według balonowych wiadomości z Paryża, we czwartek wieczorem, przy rekonesansie w kierunku kolei strasburskiej, podminowane zostały domy zajmowane przez Prusaków i wraz z Prusakami w powietrze wysadzone. Rekonesans w kierunku Clamart, w celu zniszczenia robót nieprzyjacielskich, zupełnie się udał. Minister spraw zagranicznych wystosował do dyplomatycznych ajentów protestację przeciwko bombardowaniu. Ludność nie jest strwożona.

Bordeaux 12-go.— Jenerał Chanzy donosi z Le Mans pod datą 11-go: Dzisiaj toczy się bitwa na całej linji. Wojska utrzymały się walcząc zacięcie. Nocowaliśmy na wszystkich naszych pozycjach z wyjątkiem Tuilleries, które przy zapadającym zmroku zostało wzięte. Obie strony poniosły ciężkie straty. Jutro spodziewany jest nowy attak.

Wersal, 12 go stycznia. — Do królowej Augusty w Berlinie. — W ciągu 10-go i 11-go toczyły się zwycięzkie potyczki w Le Mans. Zabraliśmy wiele jeńców, kartaczownic i działa. Straty umiarkowane w 3, 9 i 13-tym korpusach szczegółów brak. Francuzkie telegramy przyznają się po pierwszy raz do porażki. Pod Villers Sexel 9-go jenerał Werder stoczył szczęśliwą potyczkę zabrał 2 orły (?), 2 działa i 800 jeńców. Ostrzeliwanie Paryża z powodu mgły od 3 dni panującej, postępuje tu bardzo wolno, jakkolwiek wczoraj i dzisiaj padło wiele strzałów szczególniej z miasta. Z muru opasującego, ogień coraz gwałtowniejszy. Dziś słoneczny dzień zimowy i 2 stopnie mrozu. Jednakże widok (z powodu mgły) jest utrudniony.

Wilhelm.

Wersal, 13-go stycznia. — Wczoraj po południu 3 ci i 10-ty korpus zdobyły Le Mans a 9-ty i 13-ty posunęły się zwycięsko w kierunku południowym ku Saint Corneille. Zabraliśmy znaczne zapasy. Innych bliższych szczegółów brak.

— Bilety na koncert p. Laury Kahrer, nabyć można w księgarniach PP. Gebettner et Wolff Hosicha, Kaufmana i Sennewalda.

— Słychać, że powszechnie znana pianistka pani **Klara Block z Berlina**, ma tutaj w ciągu bieżącego sezonu, wystąpić w kilku koncertach. —249—

TEATR WIELKI.

Dziś: **L'Africana** (abonament zawieszony).
Jutro **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Margrabia de Villemer.**
Jutro **Miód Kasztelański. - O chlebie i wodzie.**

NA MASKARADZIE.

Teatr Wielki: Divertissement.
Teatr Rozmaitości: Listy Larkinsa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 2 (14) stycznia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 48				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	--	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	52	91	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	44	--	—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	83	87	41
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	75	83	41
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	85	73	52
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	-	—	-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	Lo	so	wa-	nie
„ „ „ z r. 1866	145	--	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	--	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	110	-
Akcję Banku Handlowego Warsz.	—	—	--	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	-	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	--

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 23⅓
Od Likwidacyjnych kop. 47 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 29⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 143 1/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 62½ rs. 116 k. 32½
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 87 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. -- k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 72½ rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 12 i 13 Stycznia 1871 r.

Termometr R. wskazywał: zimna	Godz. 7 rano	1. z południa	9 wieczorem
dnia 12 stycznia	5.4	5.1	7.5
dnia 13 stycznia	4.0	2.2	5.4

Dnia 12 największe zimno 8.0 st., najmniejsze 4.7 st.
„ 13 „ 5.8 „ „ 1.7 „

Barometr dnia 12 i 13 wznosił się znacznie.

Wiatr dnia 12 zachodni, dnia 13 zachodni panujący.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 6.3 R.; barometr spada nieznacznie, wiatr zachodni.

Wschód słońca o godz. 8 min. 6.
Zachód słońca o godz. 4 min. 13.
Długość dnia godz. 8 min. 7.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 11.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 12 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 35 do rs. 7 kop. 20: - żyta wagi 230 do 240 funtów rs: 4 kop 45 do rs: 4 kop. 60:-- jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 35 do rs: 3 kop. 75:— owsa rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40:— kartofli rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 5.

— **Okowitę** płacono dnia 12 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 132 do 132½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 133 do 134 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:
Polaski, Prezes.
Popowicz) Sędziowie.
Sennewald)
(Podpisano):
Polaski, Prezes.
Andrychiewicz, Pod-Pisarz.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1870/1 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Henryka Salberg, w d. 26 Grudnia (7 Stycznia 1870/71 r. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających, lub stawających a niesprawdzających się.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie Art. 75 Księgi III. K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Henryka Salberg dla wierzycieli stawających, lecz niesprawdzających się, jak równie dla wierzycieli wcale niestawających, jakoto: Majera Junghertz, Markusa Wilner, S. W. Farbsztejn, Ludwika Libas, Maksa Salberg, Efroima Berliner, Ludwika Wejsblass, Edwarda Krasuckiego, M. B. Wilner, Władysława Junghertz, Samuela Opoczyńskiego, wszystkich w Warszawie; Henryka Pühl, G. A. Müller, Juhre et Nikolai, E. Brandejs, C. H. Borchardt, Spieker Wilm et Com., Henryka Lewins Söhne, Karola Schirmer, Schröeter et Szwejtzer, J. M. Nelken, H. Morgensztern, w Berlinie; Verers et Sejler, Braci Hülschenbusch, Wilhelma Gerdt Sukcessorów, Augusta Bácher, Ebbefeld et Schmidt, Brenscheid et Thiene, Braci Wilping w Barmen, C. L. Welhauser w Erberfeld, Noether et Banné Witkowskiego, Gross et Comp. w Paryżu, John, B. Oppenheimer, Fr. Lindemann w Lipsku zamieszkałych; tudzież dla wszystkich innych dotąd niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny cztero-miesięczny, poczynający się od dnia zapublikowania go w gazetach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w Iszej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(Podp.) *Polaski*, Prezes.
(Podp.) *Andrychiewicz*, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.
Za zgodność etc.
W Warszawie, d. 29 Grudnia 1870 (10 Stycznia) 1871 r.
(M. P.) (Podp.) *Andrychiewicz*, Pod-Pisarz.

Syndyk Massy Upadłości Henryka Salberg.

Podaje do wiadomości wyżej wymienionych wierzycieli, iż dla ich dogodności i ułatwienia likwidacji, oznaczają się stałe termina w dniach: 4 (16) Lutego, 16 (28) Lutego, 1 (13) Marca, 15 (27) Marca, 8 (20) Kwietnia, zawsze o godzinie 6ej wieczorem, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego, pod Nrem 549 w Warszawie. *Walenty Przyjemski*, Obr. Sąd.
(1—1) —226 -

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Przegląd Katolicki Nr. 1 wyszedł z druku i zawiera: Jan Dorsoso Cortes (dalszy ciąg). - Korrespondencja z Poznania (dalszy ciąg). — Kronika kościelna. - Odpowiedź Redakcji. — Biuro informacyjne o nędzy. — Ogłoszenia.

Kłosy Nr. 289 wyszedł z druku i zawiera: Postąpiłem prawnie, powieść, przez Walerję Marenné (Morzkowskę) (ciąg dalszy). — Z motywów ludowych, wiersz El—y. — Ratusz w Toruniu, przez R. — Don Kiszot z la Manszy, przez F. H. L. (C. d.) — Książe srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tołstoja, (ciąg dalszy). — Pielgrzymki Czajld - Harolda, z Bajrona. Pieśń IV. (Ciąg dalszy.) — Z teatru wojny. Listy T. T. Jeża XXI. — Pokłosie, przez E. Lubowskiego. — Notatki Chirurga o bombardowaniu Strasburga. — Literaci za czasów Saskich, przez J. Bartoszewicza. (Ciąg dalszy). — Urywki hygieniczne i lekarskie Dra Łuczkiewicza, Prof. Uniw. Warsz.: Odzież. — Wiadomości z pola literatury i sztuki. — Przegląd Polityczny. — Od Redakcji. — Ryciny: Ratusz w Toruniu. — Dwie ryciny Gustawa Doré z Don Kiszota. — Szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego. — Dla prenumerujących Kłosy wraz z dziełami Korzeniowskiego dołączono arkusz 4-ty i 5-ty Spekulanta.

Gazeta lekarska Nr. 28 wyszedł z druku i zawiera: Rozprawy naukowe. O wpływie nerwów na oddychanie. Przez A. Fabiana i A. Stockmanna. — Postrzeżenia z praktyki lekarskiej. Kurcz pisarski. Przez Dra Helbicha (z Konar). — Kronika zagraniczna. - Badania nad przepaleniem słonecznem (insolatio) i nad przypadłościami wywołanemi działaniem ciepła. Przez Prof. Vallin. Streścił I. Kahl. — Korrespondencja z Krakowa. Dr. Zieleniewski.—Wiadomości bieżące. Doświadczenia dokonane nad głową ściętą przez gilotynę. — Dodatek. Opis szpitala S-go Ducha w Warszawie. Przez Dr. Franciszka Groera (573 — 576). (Koniec tomu pierwszego dziejów szpitali). — Uroskopii ark. 22-gi, Anatomii praktycznej arkusz 12-ty, Gynecologii arkusz 19-ty, Patalogii i Terapii szczegółowéj T. I. C. II. arkusz 6-ty.

Wędrowiec Nr. 51 wyszedł z druku i zawiera: Przygody rozbitków na bezludnej wyspie, autentyczne opowiadanie F. E. Raynal'a (dalszy ciąg z drzeworytem). - Gromadzenie rzeczy ludowych, broszurka Dra Jana Karłowicza. — Chateau d' If w Marsylji (drzeworyt). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (ciąg dalszy). — Kościół Tyn w Pradze czeskiej (z drzeworytem). - Kapryśna kobieta, powieść szwedzka pani E. Carlén. — Filip Stanisław Kodym (z portretem). - Epizod z wojny Gallów pod Cezarem przez Paulinę F. (dokończenie). — Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, geograficzne, statystyczne, nekrologia.

Po cenie zniżonej!

jest do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i na Prowincji. Skład Główny u **Gebethnera i Wolfa**

JANA ALZOGA

Doktora Teologji.

Historja Powszechna Kościoła

6 tomów in 8°.

Cena poprzednia rs. 7, obecna rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 50.
(1—6) —9969—

Czytelnia Książek

Polskich, Francuzkich i Niemieckich,

Karola Bernsteina,

otworzoną została na większą skalę w dniu 24 września b. r., przy ulicy Niecałej, w domu Wgo Szmideckiego, Nr 8 nowy. Abonament bez **zastawu**, książek polskich, wynosi miesięcznie Kop. 60, rocznie Rs. 3 Kop. 60; książek zaś francuzkich i niemieckich, miesięcznie Kop. 75, rocznie Rs. 4 Katalog kompletny książek polskich, mieszczący w sobie najnowsze dzieła niezadługo wydrukowanym będzie; zaś suplementa do katalogów, dzieł najnowszych francuzkich i niemieckich, wkrótce do druku przygotowanemi zostaną. (1—3) —228—

Papież i ludy, wydanie drugie poprawne, cena 20 kop. **Mojżesz i żydzi,** cena 30 kop.— Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni

E. Wende i Spółki.

Krakowskie Przedmieście, Nr 412a. (8—12) —9859—

OBWIESZCZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa

podaje do powszechnej wiadomości, że mająca się odbyć w dniu 5 (17) Grudnia 1870 roku, licytacja na sprzedaż miedzi, w skutek postanowienia Izby Skarbowej z dnia 2 (14) Grudnia r. b., odłożoną została na dzień 27 Stycznia (8 Lutego 1871 roku, i że z mocy tego postanowienia, rzeczona licytacja odbędzie się w terminie powyżej oznaczonym, t. j. w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1871 roku, o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, in plus, przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż miedzi:

1. W cegłach sztuk 413, obejmujących wagi pudów 218 fun. 11 zołot. 30.
2. W kawałkach i obrzynkach, obejmujących wagi pudów 24 fun. 36; w ogóle pudów 243 fun. 7 zołot. 30.

Wysokość summy, od której rozpocznie się licytacja, oznacza się za pud miedzi w cegłach rs. 12, a za pud takiejże miedzi w kawałkach i obrzynkach rs. 10 kop. 40.

Powyższą miedź można obejrzeć w Kassie Gubernjalnej Warszawskiej od godziny 10ej rano do godziny 2ej po południu, za zgłoszeniem się do Kassjera Gubernialnego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Ubiegający się o kupno powyższe obowiązany złożyć kaucję na miedź w cegłach rs. 262, a na miedź w kawałkach i obrzynkach rs. 34 w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Deklaracje powinne być napisane w russkim języku podług formy wydrukowanej w Dzienniku Warszawskim i przedstawione Warszawskiej Izbie Skarbowej, lub przesłane pocztą w terminie licytacyjnym.

Deklaracje podane nie w terminie licytacyjnym, lub nie podług formy przepisanej, lub też z poprawkami i zawierające warunki, przeciwne warunkom licytacyjnym, a także bez dołączenia kaucji, będą uznane za nieważne.

(2—3) —3—



Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 60 położona, składająca się z kamienicy masiw murowanej o parterze i trzech piętrach, 2ch oficyn i licznych zabudowań, sprzedaną będzie przez publiczną licytacje w drodze subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 4 (16) Stycznia 1871 roku o godzinie 10 rano. Licytacja zacznie się od zniżonego przez Trybunał szacunku o 1/4 część, a mianowicie od summy rs. 5987 kop. 83 5/6. Vadium rs. 1000. Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału lub u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Przejazd pod Nr 11 nowym.—**Józef Kokeli,** Obrońca przy Senacie.
(2—2) — 169 —

OBWIESZCZENIE

W skutek wyroków Sądu Gminnego Czyste, odbywać się będzie w Kancellarji Gminnej licytacja w dniu 7 (19) „Stycznia r. b., na sprzedaż rozmaitych ruchomości zajętych na satysfakcję podatków skarbowych jako i gminnych.

w Woli dnia 30 Grudnia 1870 r.

Wójt Gminy Czyste, **Kamiński,**
(2—3) — 199 —

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1871 r. o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie drogą subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy placu Krasińskich.

Osada rolniczo-fabryczna i przemysłowa

Grochów pierwszy,

w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, tuż pod samem miastem Warszawą, z folwarku Grochów i zakładów fabrycznych składająca się, ogólnej rozległości około dzies. 215 (morgów 430) obejmująca, a w tej przestrzeni gruntu ornego dzies. 87 (morgów około 174,) łąk dzies. 105 (morgów 210), mieszcząca nadto młyn i ogród owocowo-warzywny i spacerowy z inspektami i trephauzem. Gleba ziemi żytnia klassy drugiej, w jednym kawale ziemi, żadną obcą własnością nieprzedzielonym. Na gruncie kolonji Grochów znajdują się: fabryka wina szampańskiego, miodu, porteru, browar piwa bawarskiego i zwyczajnego, fabryka octu, dystylarnia, mydlarnia, bednarnia, tlarnia węgli, węglarnia z kompletnemi licznemi sprzętami, aparatami, narzędziami fabrycznemi i laboratorjum chemicznem. Oprócz pałacu czyli dworu stanowiącego budynek jednopiętrowy masiw murowany, znajdują się w Grochowie liczne bardzo częścią murowane, częścią drewniane zabudowania gospodarskie, rolnicze, folwarczne, fabryczne i propinacyjne, lodownie, piwnice, śpichrze, stajnie, wozownie i t. p. Stan dóbr, zabudowań i gospodarstwa w ogóle dobry, a położenie pod Warszawą, odpowiednia ilość wód i łatwość komunikacji, nadają osadzie tej wyjątkową wartość zarówno dla rolnika jak i przemysłowca. Wadjum do licytacji wynosi rs. 5000, a licytacja rozpocznie się od summy rub. sr. 57,046 kop. 67 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warunki sprzedaży i szczegółowy opis kolonji przejrzane być mogą w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.
(2—3) — 155 —



Dnia 4 (16) Stycznia 1871 roku, o godzinie 2ej po południu, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów,

Nieruchomość Nr 1752,

na rogu ulic: Nowy-Świat i Książęcej położona, składająca się: z Domu frontowego massiw murowanego, o jednem piętrze, z Domu frontowego od ulicy Książęcej massiw murowanego, o parterze i placu od tejże ulicy, mającego łokci kw. 6,090, zdatnego do budowy. Nieruchomość ta przynosi rocznie brutto około Rs. 2,285. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku, to jest od Rs. 19,601 Kop. 44 1/2. Warunki bardzo dogodne pod względem zapłaty, gdyż przy gruncie zostaje większa część takowej. Można je przejrzeć w Kancellarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo, oraz u Artura Bardzkiego, Adwokata, pod Nr 576 przy ulicy Długiej zamieszkałego. (1—1) —217—





Żądaną jest **Pożyczka** od 2000 do 6000 rs. i od 15,000 do 25,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domów murowanych, przy ulicach pryncypalnych, oraz 30,000 rs. na pierwszy numer majątku ziemskiego wartości 100,000 rs., który na pewność odbioru może być w zastaw oddany. Są akże do odstąpienia **3 summy** hypoteczne od 1500 do 8000 rs. dobrze ubezpieczone.

Są do sprzedania pod korzystnemi warunkami **4 Domy** w Warszawie, przy ulicach pierwszorzędnych od 8 do 10 procentu przynoszące w szacunku od 15,000 do 150,000 rs.. Bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 49 z rana od godziny 10 do 12.

Ktoby miał do sprzedania **Domek** murowany, w niewielkiej odległości od środka miasta, wartości około 6000 rs., może się tamże zgłosić. (2—3) —207—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

POSESSJA

przy jednej z ulic w blizkości Ś-go Aleksandra składająca się z domu frontowego wyłącznie pomieszkanie właściciela stanowiącego i z ogrodu obszernego. Mający chęć nabycia znajdzie informację u Henryka Ehrenfeuchta Ajenta giełdy warszawskiej przy ulicy Orlej pod Nr. 3 zamieszkałego.
(3—6) —9869—


DOM przy Alei Jerozolimskiej, w blizkości Dróg żelaznych, czyniący dochodu brutto Rs. 6,500 rocznie, do sprzedania na 9 procent czystego dochodu. Wiadomość u Właściciela domu Nr 34 (nowy), przy tejże ulicy. (1--3) —219—

Folwark Wojciechowice,

położony przy szosse, 2 wiorsty od rzeki Narwi, na trakcie, jadąc od miasta powiatowego Ostrołęki do miasta gubernjalnego Łomży, na 4ej wiorście, z Zabudowaniami gospodarskiemi, Karczmą, Kuźnią murowaną, Domem mieszkalnym, Cegielnią z Przyrządami, gdzie się wyrabia Cegła dachówka w znacznej ilości, Gruntami, Łąkami, Lasem dębowym, olszowym i sosnowym, obejmujący dziesiatyn 150 (włók 10), jest do nabycia. Poinformować się można o wszystkiem na miejscu u Właściciela.
(8—8) —9760—



Rs. 4000.

Potrzebna jest bardzo pilno pożyczka czterech tysięcy rubli na rok jeden, która ulokowaną będzie na dobrach mających hypotekę w Warszawie i nieobciążonych ani Towarzystwem Kredytowem, ani żadnym najmniejszym długiem. Ktoby życzył sobie takową ulokować, bez pośrednictwa faktorów, niech zostawi swój adres w Handlu Win Stanisława Drzewieckiego, przy ulicy Długiej w Warszawie pod Nr 587. (1—3) — 234 —

Dla Wiadomości.

Nr 9, ulica Marszałkowska jak Nowa Wieś, daleko jeszcze ku Rogatce Mokotowskiej, dom J. Rybińskiego, w nowo urządzonych **Sklepach** dostać można wszelkich artykułów żywności i innych począwszy od wyrobów z **Piekarni i Młyna** dawniej **Bankowego** jak firma wskazuje aż do **mięsa** każdego rodzaju i gatunku i to po cenach takich samych jak na targach warszawskich, gdzie utrzymujący — wdowa z rodziną **Derent i Wajnertowie** dopełniać będą wszelkich sumiennych warunków sprzedaży dla zjednania łaskawej wziętości u WW. okolicznych mieszkańców, - u **Derentowej** oprócz **Dystrybucji, Tabak. Tytuniu, Cygar i Papierosów** przyjmują się opłaty na zamówienia **pism perjodycznych.**

Nadto w tymże domu są do wynajęcia różne **Lokale** większe i mniejsze a nawet i pojedynm pokoju z angielskiemi kuchenkami przydatne **akuszerkom** dla słabych, suche, ciepłe, tanie, z meblami lub bez mebli, na czas dłuższy lub najkrótszy, stosownie do życzeń; wlecie wolny wstęp do spaceru w miejscowym dużym fruktowym Ogrodzie,— każdego czasu są do wynajęcia.— Stróż Wojciech przy bramie wskaże do Rządcy. (4—6) —10196—

NIEMIEC

Ktoby sobie życzył nauki języka niemieckiego wykładowo lub konwersacyjnie, raczy się zgłosić o wiadomość w Handlu PP. Hennebecga i Czajkowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 428. (3--3) — 156 —

Do sprzedania z powodu zbiegu okoliczności:
Mufka z najpiękniejszych tumaków;
Dwie Suknie jedwabna i wełniana;
Beduina biała, wszystko prawie nowe,
Meble palisandrowe garnitur, **używane.** Ulica Leszno i róg Żelaznej Nr 70 nowy, w oficynie na 2-giem piętrze Nr 21.
(2—3) — 157 —

W dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 r. o godzinie 2 po południu, sprzedane będą w drodze działów w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W-ym Kokowskim Sędzią Delegowanym,

Dobra Ziemskie, Prostyń i Złotki,

w powiecie Węgrowskim gubernji Siedleckiej, nad spławną rzeką Bugiem położone; oprócz kontrawersów wynoszących 120 dziesiatyn (8 włók), obejmujące rozległości dzies. 1207 (włók 80½), a w tych lasu dzies. 697 (włók 46½) i łąk dzies. 146 (włók 9½). Od stacji Małkini o wiorst 2 odległe.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 34,162 kop. 50, jako szacunku o ¼ część zniżonego. Wadium wymagane rs. 4000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Obrońcy, pod Nr 590 zamieszkałego.— **Roman Wierzchlejski**, Mecenas.
(1—2) — 224 —

OSOBA przybyła z prowincji do Warszawy, pragnie otrzymać miejsce rządcy domu za złożeniem odpowiedniej kaucji. Osoby interossowane zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. K.** (2—3) — 201 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (3—4) — 133 —

Korzystny Interes!

Do Zakładu od lat kilku w Warszawie z najlepszym powodzeniem prowadzonego, poszukiwaną jest **OSOBA** płci żeńskiej lub męzkiej, dla prowadzenia tego Zakładu, posiadająca Kaucji około Rs. 300; Osoba taż będzie pobierać Mieszkanie ze stołem, pranie, pensję miesięczną i procenta według umowy. Oprócz tego będą wszelkie przedmioty tegoż Zakładu u Rejenta zabezpieczone. -- Bliższa wiadomość u Czapnika pod Teatrem. (2—3) —203—

Są do wynajęcia

Domina i Kierezje,

świeżo wykończone w Magazynie Strojów, przy ulicy Freta Szerokiej, obok kościoła Nr 251*b*, nowy 8.
(2--3) — 200 —

Jest zaraz do sprzedania

MAGAZYN MÓD,

ze wszelkiemi utensyljami doń należącemi, za rs. 135. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(1—2) — 149 —

Objąwszy **Lokal Gastronomiczny** przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 786, który po zupełnem odświeżeniu z dniem 15-go b. m. otwartym zostanie, polecam się Szanownej Publiczności z wyborowem

Piwem Bawarskim,

z znanej fabryki **Haberbusch i Schiele,** oraz z smacznemi, przy rychłej usłudze, **Potrawami,** i zapewniam, że jak dawniej tak i obecnie na zaufanie Łaskawych Gości zasłużyć potrafię. — **J. G.,** dawniej Ostry Kant, (Szarfe Eke).
(2—3) - 211—

Wdowa po zmarłym przed niedawnym czasem artyście malarzu, pozbawiona środków utrzymania się z małoletnią córką, prosi najuprzejmiej Szanowną Publiczność o nadsyłanie do prania wszelkiego rodzaju rękawiczek tak białych jak i kolorowych. Pranie uskutecznia środkami chemicznemi, przywracając rękawiczkom pierwotną czystość, nie ujmując im miękkości i glansu, a także nie zostawiając żadnego odoru, tek że nie ustępują nowym. Wypranie jednej pary kosztuje 7½ kop. -**Julja Rudzka.**— Z Nowego-Świata, obecnie przeniosłam się na ulicę Niecałą Nr 614, nowy 8, gdzie Restauracja Knowiakowskiego, w lewej oficynie na dole.
(1—2) — 215 —

KANTOR
KOMISSOWO-INFORMACYJNY,

przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 33 (nowy), obok Hotelu Saskiego, wejście z bramy od ulicy Koziej, Nr nowy 4,

W WARSZAWIE,

Uskutecznia następujące interessy:

1. Lokuje znaczniejsze i pomniejsze **Kapitały** na **nieruchomościach i fabrykach** w Warszawie. oraz na **Dobrach ziemskich** w Guberniach: Warszawskiej, Petrokowskiej i Kaliszskiej położonych, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do połowy szacunku hypotecznego tychże.

2. Ma **Dobra Ziemskie** w jak najlepszej glebie ziemi, z pięknemi zabudowaniami od 150 dziesiatyn du 6000 (10 do 400 włók) rozległości, oraz **Kolonje** różnej wielkości i ceny do sprzedania za gotówkę lub zamiany na domy w Warszawie pod korzystnymi warunkami

3. Ma **Domy** w Warszawie przy ulicach pierwszorzędnych, które kupić można na 8% do 9% nettto procent; lub na zamianę na Dobra Ziemskie z dopłatą w gotowiźnie; a także korzystne **dzierżawy** Dóbr Ziemskich i Domów w Warszawie.

4. Uskutecznia **Kolonizacje** Dóbr ziemskich w Królestwie.

5. Ma pretendentów z kapitałami, którzy chcą należeć do **współek w interesach** przemysłowo-handlowych.

6. Obywatele ziemscy, właściciele domów w Warszawie, oraz właściciele zakładów fabrycznych i przemysłowych znajdą w tym Kantorze wszelkiego rodzaju **Oficjalistów z kaucjami w gotowiźnie** i bez kaucji.

7. Umieszcza młodzież na **praktyce w fabrykach** i różnego rodzaju **rzemiosłach.**

8. Windyguje **spadki**, uzupełnia wszelkie formy prawne, skarbowe i administracyjne, tu w kraju i zagranicą.

PROŚBY.

9. Redaguje, tłómaczy i przepisuje w różnych językach (dla biednych **bezpłatnie**).

W ogóle załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia akuratnie i rzetelnie. O przesyłanie marek pocztowych uprasza.

P. S. JJWW. i WW Obywatele ziemscy, oraz Właściciele nieruchomości w Warszawie, chcący sprzedać majątki swoje, raczą nadsyłać do Kantoru mego dokładne i szczegółowe anszlagi i takowe zaopatrzyć własnymi podpisami.

H. Wojciechowski & Comp.
Kupiec II-giej Gildy.

(1—0) — 227 —

Nauczyciel Polak,

z konwersacją języka niemieckiego, potrzebny jest na wieś w blizkości Warszawy do przysposobienia do czwartej klassy. Wiadomość w domu Lewenberga u Pani Załęskiej.

(1—3) — 262 —

APTEKA

przy Placu Grzybowskim, wprost ulicy Królewskiej, otrzymała świeży **TRAN biały Szwedzki** wydzielany parą, oraz **TRAN żółty** jasny oczyszczony, ktore sprzedają się w butelkach funtowych okapslowanych.

(1—6) —186— **H. HUBERT.**

NADLESNY,

znający dobrze swój fach, praktycznie obeznany z wszelkiemi czynnościami leśnemi, uprawą, szacowaniem i urządzeniem lasów, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w Warszawie ulica Twarda Nr 1098a, 2gie piętro, mieszkania Nr 10, u P. Górnickiego. (1—3) — 231 —

Dla PP. Emerytów

pobierających znaczniejszą emeryturę, jest do wypożyczenia **Kilkaset Rubli,** na 3 lub 4 miesiące. Wiadomość po południu między 3cią a 4tą, w domu Nr 533, w lokalu Nr 2, na rogu Podwala i Placu Zamkowego. (1—1) —254—

M ł o d z i e n i e c

z ukończonem wykształceniem w Buchhalterji Kupieckiej, posiadający język polski i niemiecki, życzy sobie stosownego zajęcia w Warszawie lub na Prowincji. Ktoby z usług jego chciał korzystać, raczy zgłosić się listownie, adressując do Dakowskiego, w Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiej, Nr 16. W razie żądania przysłałby swoje świadectwo szkolne i od kupca. (1—1) —257—

Jest do sprzedania

Futro Niedźwiedzie,

Szuba męzka, suknem granatowem pokryta, prawie nowa, **za Rs. 150.**

Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, dom Godlewskiego, Nr 1618k (nowy 27), w mieszkaniu pod Nr 1.

(1—1) —258—

GŁÓWNA FABRYKA CZEKOLADY PAROWEJ

C. E. WEDEL,

NUMER 484



NUMER 484

przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Poleca niniejszem Szanownej Publiczności swoje zaszczytnie znane wyroby jak najdelikatniej tartej Czekolady i Cakao, których ceny w mym Zakładzie są następujące.

CENNIK

A. Czekolady w proszkach w paczknch $1/2$ i 1 funtowych

Czekolada zdrowia (familijna) funt kop. 30.
Czekolada waniljowa (familijna), funt kop. $37\frac{1}{2}$.

B. Czekolada w tabliczkach:

Czekolada zdrowia (domowa) w paczkach fnntowych, funt kop. 30.
Czekolada zdrowia delikatniejsza w $1/4$, $1/2$ funtowych, funt kop. $37\frac{1}{2}$ i 45.
Czekolada zdrowia najdelikatniejsza w paczkach $1/4$ i $1/2$ funtowych, funt kop. 50 i 75.

C. Czekolada waniljowa:

Czekolada waniljowa delikatnego gatunku, funt k. 50 i 60.
Czekolaka waniljowa najdelikatniejszego gktunku, funt k. 75 i 90.
Czekoloda z podwójnem smakiem waniljowym (non plus ultra), funt rs. 1 kop. 20.

D. Cakao tarte:

Kakao w tabliczkach najlepszy gatunek, funt kop. 60.
Kakao w proszku (bez tłustych części enlochlt), funt kopiejek 65,
Kakaowe masło zupełnie czyste (Chemisch rein), funt rs. 1 kop. 50. Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.
Kakao dla cukierników w bryłach po 10, 20 i 40 funtów, funt po kop. $47\frac{1}{2}$.

E. Czekolady desserowe:

Z najdelikatniejszej czekolady, waniliją i innemi delikatnemi smakami zaprawiona, w rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach zawinięta, jakoto: **Chocolat des dames, Mexicain‘ Napolitain, de Seraill e**, funt rs. 1.
Croquette de voyage w pudełkach po $1/4$ i $1/2$ funta, po kop. 90.
Chocolat de fantaisie, w rozmaitych ładnie wytłoczonych kształtach, funt po rs. 1 kop. 20.

Praliny:

Nadziewane rozmaitemi delikatnemi masami, w najlepszych smakach, jako to: orzechowe, migdałowe prażone (praline) Fondent a la creme i z likworem w kilkunastu odmiennych smakach, funt po k. 90.

Pastylki czekoladowe:

Pastylki z waniliją, bez maczku gładkie, funt kop. 60, najdelikatniejszych podwójnie waniliją zaprawione, funt kop. 75.
Pastylki bez wanilli, maczkiem cukrowym obsypywane, funt kop. 50.

Pudełka z Czekoladkami:

Napełnione rozmaitemi najdelikatniejszemi czekoladkami sztuka po kop. 20, 30, 50, 60 i 75, oraz eleganckie i bardzo gustowne Paryzkie fantazyjne Pudełka z rozmaitemi ładnemi wewnątrz ułożonemi widoczkami, sztuka po rs. 1, rs. 1 k. 20 i rs. 1 k. 50.

UWAGA. Sprzedaż wszystkich moich wyrobów czekoladowych znajdują i sprzedają się po tej same cenie co w moim Zakładzie w filii przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej obok Handlu W-go Tyrankiewicza oraz we wszystkich Sklepach Merkurego, jako i na Prowincji we wszystkich znaczniejszych Handlach.

OSTRZEŻENIE. Powszechnie i oddawna znana z swej dobroci Czekolada mojego wyrobu przez dobieranie zawsze do tejże najlepszego produktu, zjednała mnie u Sz. Publiczności ogólną wziętość i pokóp tych moich wyrobów a szczególniej na Prowincji tak poszukiwana Czekolada mojej fabryki; dało powód kilku tutejszym fabrykantom do naśladowania powierzchowności moich wyrobów nadając jej ten sam kształt i etykiety, których z tej przyczyny zmienić na nowe musiałem.

Przeto dla wyprowadzenia Sz. Kupujących z pomyłek i odróżniania mojej od naśladowanej Czekolady upraszam o zwrócenie na niniejsze uwagi, iż każda tabliczka oprócz wytłoczonego na niej gatunku Czekolady i firmy fabryki C. E. WEDEL, zawinięta w paczkach funtowych z wydrukowanym na niej adresem fabryki, gatunku i ceny czekolady, i zaopatrzoną jest moim własnoręcznym podpisem fac simile

(6—6) — 9875 — **C. E. WEDEL.**

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH
C. W. SCHWEINFURTHA
Z RYGI:

Otwarty został pod firmą **J. WOLTER** na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Maksymiljana Fajansa, Nr 52, wprost Hotelu Saskiego. (3—6) — 137 -

45 do 70 dziesiatyn (3 do 4 włók) dobrego żytniego **Gruntur** z kilkoma morgami łąki, położonych o $2^1/_2$ mili od 3-ciej stacji kolei Wiedeńskiej, są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w mieszkaniu Nr 7 do godziny 9 rano i od 3 do 6 po południu, w domu pod Nr 7, na rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek. (1—3) — 251 —

Czerwone znaki — **Czerwone znaki.**

Gardoroba mezka sprzedaje się po cenie niepraktykowanie nizkiej w Magazynie kupca **A. Winnickiego.**

Ulica Długa, Nr 25 nowy

Z powodu wprowadzenia w użycie nowego sposobu brania miary, ze znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem obniżenie cen. (5—6) — 10,325 —

D O M I N A

i **BEDUINY białe**, na śluby i wesela, do wynajęcia **w Magazynie Gabryeli Delich,** przy ulicy Niecałej, Nr 6.

Tamże przyjmują się **Suknie balowe** do roboty i wykończają się podług najświeższych modeli zagranicznych. (1—3) —266—

Dla pp. Piwowarów!

W dobrach **Książenice**, o 5 wiorst od stacji **Grodziska**, przy kolei Warszaw.-Wied., jest zaraz **do wydzierżawienia Browar,** świeżo odnowiony z wszelkiemi porządkami na dziesięć korcy zacieru. Warunki dogodne, wiadomość na miejscu u właściciela. (1—3) — 233 —



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1—3)—269—



Do sprzedania

Garnitur Mebli orzechowych,

składający się z Łóżka, Szafy, Komody, Biblioteki, Stołu, Konsoli, Umywalni i 4-ch Krzeseł, oraz Lustro i Obraz, jakoteż rozmaite sprzęty kuchenne. Razem z meblami odstąpione być może i **Mieszkanie**. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 6. w domu Cara, codzień od godz. 12 do 2 godziny z południa i od godz. 6 wieczorem. (1—3) — 261 —

Handel Korzenny, Norymbergski i Dystrybucja,

w domu Nr 898, przy ulicy Chłodnej egzystujący, z rygałami i wszelkiemi porządkami i mieszkaniem, z różnych okoliczności jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość w tymże handlu. (1—3) — 230 -

Z powodu zmiany interessów jest zaraz do sprzedania

Handel Korzenny z Dystrybucją,

pod korzystnemi warunkami,

z Towarem lub bez.

Wiadomość przy rogu ulic Maryańskiej i Twardej, Nr 1087c. (3—3) —105—

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący, za 280 rubli. Wiadomość przy ulicy wązkiej Freta Nr 262. (3—6) — 144 —

Wozownia i Stajnia,

każdego czasu, oraz **Sklep z Pokojem** od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 545 nowy 14. Wiadomość tamże u właścicieli domu. (2—3) — 154 —

LODOWNIA

murowana do najęcia.

Wiadomość u Rządcy Pałacu JW. Hr. St. Potockiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 415 (nowy 15). (1—1) —216—

Sklepik z wiktuałami

i różną kramarszczyzną, wraz z należącemi do tego utensyljami, jest do odstąpienia w każdym czasie za znacznie zniżoną cenę, a to z powodu niebawnego wyjazdu. Wiadomość przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej, Nr 1188, nowy 18. (1—1) - 223 —

Z powodu zmiany interessu, jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej-Nocy,

Sklep Mydlarski,

w odpowiedniem miejscu, z Towarem i wszelkiemi Utensyljami do tegoż należącemi, oraz Przyrządy w całym komplecie do wyrobu świec. Wiadomość o adressie Redakcja „Kurjera Warszawskiego" udzieli. (1—3) —256—

Potrzebne jest

Mieszkanie widne i porządne,

od 1 Kwietnia, przy ulicy Twardej lub w blizkości tejże składające się z 3 do 4 Pokoi i Kuchni. Interessowani mogą złożyć adressy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **B**, Nr 25. (1—3) — 248 —

Zgubiono w sam Nowy Rok

Medaljon złoty z włosami.

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Trębacką Nr 5 mieszkania Nr 12, za nagrodą. Tamże można powziąść wiadomość o znalezionej już dawno **koszuli** dziecinnej. (1—1) — 235 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.